Nr. 4. 1929.

GAZETA URZĘDOWA
POWIATU KATOWICKIEGO

Wychodzi tygodniowo. — Cena prenumeraty kwartalnej 3 złote. — Cena pojedynczego numeru 30 groszy.
Cena ogłoszeń: jednołamowy wiersz m/m 20 gr. — Przyjmowanie ogłoszeń w Redakcji, gmach Wydz. pow. pokój 36.
Redaktor: Franciszek Pierończyk, insp. Wydz. Pow., tel. 148, 149.

KATOWICE, sobota, dnia 26 stycznia 1929 r.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Obwieszczenia urzędowe.

STAROSTWO KATOWICE
L. dz. G. 333.

Dotyczy: Aleksander Swoboda
koncesja autobusowa.

Katowice, dnia 17 stycznia 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Aleksander Swoboda z Czułowa wniósł prośbę do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o udzielenie mu koncesji na uruchomienie przedsiębiorstwa autobusowego na linji Katowice-Giszowiec przez Nikiszowiec i Janów.

W myśl par. 3 przepisów wykonawczych do rozporządzenia z 24-go stycznia 1919 roku (R. G. Bl. str. 97) podaję powyższe do publicznej wiadomości z tem, że ewentualne uzasadnione sprzeciwy należy wnieść do tutejszego Starostwa w ciągu 14 dni licząc od dnia ukazania się obwieszczenia w Gazecie Urzędowej.

Starosta

w z.

(—) Richter.

OBWIESZCZENIE

Bezrobotni górnicy utrzymujący swe prawa do kasy pensyjnej Spółki Brackiej, otrzymują bezpłatne przybory szkolne dla dzieci swych o ile

a) utracili pracę na zakładach brackich po 1 kwietnia 1924 r.

b) byli ubezpieczeni poprzednio przynajmniej przez 3 lata w kasie pensyjnej Spółki Brackiej,

c) płacą uznaniówki dla utrzymania praw przy kasie pensyjnej Spółki Brackiej.

Dzieci hutników z hut brackich nie mają prawa do korzystania z funduszu Wolnych Kuksów, dlatego też dzieci takich bezrobotnych nie mogą pobierać bezpłatnych przyborów szkolnych.

Starsi braccy będą wystawiali kartki upoważniające dzieci do pobierania przyborów szkolnych, do obwodu których bezrobotni należeli podczas zatrudnienia na kopalni, a jeżeli obwód starszego brackiego w międzyczasie został zniesiony, wówczas taki bezrobotny powinien zwrócić się do innego starszego brackiego na tej kopalni względnie do tego starszego brackiego, któremu wsparciobiorcy rozwiązanego obwodu zostali przydzieleni.

Termin do wystawiania kartek upoważniających kończy się **ostatecznie z dniem 28 lutego r. b. kartki oddane później nie mają ważności.**

Dla uzyskania kartki bezrobotni powinni przedłożyć w każdym wypadku bez wyjątku książkę kwitową za uiszczone składki do kasy pensyjnej Spółki Brackiej, legitymację jako bezrobotny z właściwego urzędu pośrednictwa pracy i poświadczenie kopalni co do zwolnienia jego z pracy.

Tarnowskie Góry, dnia 2 stycznia 1929 r.

Biuro Opieki Lekarskiej dla Bezrobotnych.

(—) Dr. Potyka.

L. dz. O. II. 22/1879.

WYDZIAŁ POWIATOWY

L. dz. Op. Społ. 305/1/29.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

Katowice, dnia 23 stycznia 1929 r.

Prezes

w z.

(—) Richter.

DODATEK I

do statutu dotyczącego pobierania opłat za korzystanie z wodociągu gminy Kochłowice.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 2 listopada 1928 r. wydaje się do miejscowego statutu w przedmiocie poboru opłat za korzystanie z wodociągu gminnego z dnia 3 listopada 1927 roku następujący dodatek:

§ 1.

Art. 2 statutu dotyczącego pobierania opłat za korzystanie z wodociągu gminy Kochłowice otrzymuje następujące brzmienie:

Opłaty ustala się:

I. od mieszkań:

a) o jednym pokoju i kuchni na . . . 5,— zł. roczn.
b) o dwuch pokojach wraz z ubikacjami bocznemi na . . 10,— „ „
c) o 3 pokojach wraz z ubikacjami bocznemi na . . . . 15,— „ „
d) o czterech pokojach wraz z ubikacjami bocznemi na . . 20,— „ „
e) o pięciu i więcej pokojach wraz z ubikacjami bocznemi na . . . . 25,— „ „

II. od zakładów przemysłowych i handlowych, a mianowicie zaliczonych:

a) do I. kategorji podatku przemysłowego . . . . 100,— zł. roczn.
b) do II. kategorji podatku przemysłowego . . . . 75,— „ „
c) do III. kategorji podatku przemysłowego . . . . 50,— „ „
d) do IV. kategorji podatku przemysłowego . . . . 25,— „ „

III. od zwierząt domowych a w szczególności:

a) od każdego konia . . . . 2,50 zł. roczn.
b) od każdej sztuki bydła rogatego 2,50 „ „

IV. od budowli:

od każdego tysiąca kosztów budowy 2,50 „ „

Do uiszczenia opłaty zobowiązani są:

ad I. zajmujący mieszkanie,
ad II. prowadzący proceder,
ad III. właściciele i
ad IV wykonujący budowę.

§ 2.

Dodatek niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 r.

Kochłowice, dnia 2 listopada 1928 r.

Zarząd gminy:

(pieczątka)

(—) Kryża Naczelnik gminy. (—) Mańka Ławnik.

Przestronny I dodatek do statutu, dotyczącego pobierania opłat za korzystanie z wodociągu Gminy Kochłowice, zatwierdza się.

Katowice, dnia 6 grudnia 1928 r.

Wydział Powiatowy

(Pieczęć) (—) Dr. Seidler.

W. P. III. 2393/2/28.

Ogłoszono.

Kochłowice, dnia 5 stycznia 1929 r.

Naczelnik gminy:

(—) Krzyża.

L. dz. II. 64/29.

WYKAZ

osób, które w roku 1928 otrzymały w Starostwie Katowickiem karty myśliwskie.

1) Fojcik Marcin, kolejarz, Roździeń,
2) Pudełko Piotr, zarządca cegielni, Pawłów,
3) Nitschka Stanisław, kupiec, Mysłowice,
4) Goj Józef, hutnik, Słupna,
5) Mendyk Jan, rolnik, Brzezinka,
6) Kowalski Franciszek, gospodarz, Brzezinka,
7) Mendyk Emanuel, rolnik, Brzezinka,
8) Kiszel Franciszek, inwalida, Nowa-Wieś,
9) Student Karol, pom. leśn., Michałkowice,
10) Suchanek Rudolf, kolejarz, Mysłowice,
11) Henkel Herbert, prokurent, Bytom,
12) Dr. Natorp Oton, lekarz, Mysłowice,
13) Rysok Franciszek, em. sztygar, Michałkowice,
14) Heilscher Fryderyk, st. leśniczy, Janów-Giszowiec,
15) Bliwert Karol, gospodarz, Mysłowice,
16) Urbanek Jan, gospodarz, Brzęczkowice,
17) Widawski Konrad, gospodarz, Pawłów,
18) Szolc Ryszard, leśniczy, Mikulczyce,
19) Sewerin Franciszek, post. pol., Janów,
20) Strzeja Ferdynand, gospodarz, Nowa-Wieś,
21) Nieużyła Maciej, gajowy, Brzęczkowice,
22) Koenig Adolf, Siemianowice,
23) Marszałek Franciszek, Nowa-Wieś,
24) Krzonowski Piotr, właśc. fabr., Wełnowiec,
25) Sock Paweł, Giszowiec,
26) Dr. Cienciała Edward, lekarz, Mysłowice,
27) Dr. Obremba Teodor, lekarz, Mysłowice,
28) Wzatek Rudolf, restaurator, Siemianowice,
29) Uher Józef, restaurator, Siemianowice,
30) Czarnecki Emil, strażak, Siemianowice,
31) Cieśla Piotr, kolejarz, Roździeń,
32) Księżyk Wiktor, monter, Kochłowice,
33) Zieliński Antoni, restaurator, Kochłowice,
34) Pilala Edward, kier. Urz. Celn., Mysłowice,
35) Zadoń Władysław, leśniczy, Bielszowice,
36) Habryka Wilhelm, kupiec, Słupna,
37) Wojtyczka Jan, kowal, Nowa-Wieś,
38) Dummer Paweł, st. insp. gosp., Michałkowice,
39) Ciechowski Jan, Mysłowice,
40) Rak Emanuel, właśc. ceg., Mała-Dąbrówka,
41) Wawrzynek Franciszek, restaurator, Halemba,
42) Szymankiewicz Józef, urz. W. Pow., Chorzów,
43) Fricowski Karol, restaurator, Mała-Dąbrówka,
44) Cieplok Wilhelm, kowal, Brzezinka,
45) Markefka Paweł, nacz. parow., Roździeń,
46) Kinne Alfred, nadinspekter, Siemianowice,
47) Bugla Emil, leśniczy, Siemianowice,
48) Rozada Zygmunt, kier. biura, Mysłowice, ulica Powstańców,
49) Majcherczyk Teofil, dyr. fabr. czekol. „Hanka", Siemianowice,
50) Hentszel Jerzy, zaw. Tartaku, Mysłowice,
51) Nocoń Robert, oberzysta, Halemba,
52) Gawlas Euzebjusz, prokurent, Kończyce,
53) Gawlas Jerzy, dyrektor, Kończyce,
54) Naczyński Paweł, pos. młyna, Makoszowy,
55) Naczyński Guido, pos. młyna, Makoszowy,
56) Komraus Jerzy, kowal, Brzezinka,
57) Wydra Józef, dozorca kop., Janów-Nikiszowiec,
58) Cieplok Augustyn, asyst. poczt., Brzezinka,
59) Patalong Wawrzyniec, urz. Mag., Brzezinka,
60) Ciszewski Aleksander, dyrektor, Michałkowice,
61) Hilger Walter, leśniczy, Janów
62) Mannebach Alfred, kier. fabr. masz., Nowa-Wieś,
63) Zołna Piotr, kolejarz, Mysłowice,
64) Szymeczko Józef, m. piek., Halemba,
65) Cieśla Karol, górnik, Szopienice,
66) Gera Walenty, maszynista, Mysłowice,
67) Kulik Herman, murarz, Mysłowice.
68) Juzefus Franciszek, budowniczy, Mysłowice,
69) Pawlik Herman, rzeźnik, Mysłowice,
70) Barański Jan, górnik, Janów,
71) Dr. Breuer Teodor, Mysłowice,
72) Fryda Jerzy, inżynier, Mysłowice,
73) Barański Franciszek, maszynista, Morgi,
74) Anders Karol, nadmistrz Roździeń,
75) Fiszer Wilhelm, art. malarz, Roździeń,
76) Lindel Karol, kier. masz., Wełnowiec,
77) Guth Teodor, budowniczy, Siemianowice,
78) Nowak Augustyn, malarz, M. Janów,

Katowice, dnia 22 stycznia 1929 r.

Starosta

w z.

(—) Dr. Gawlas.

(Dalszy ciąg w numerze 5-ym).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Refleksje na temat „opłat“ i „specjalnych dopłat“.

Prawie żadne inne przepisy ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych nie nastręczają w praktycznem ich wykonaniu tyle trudności, jak przepisy artykułów 19—24 (w brzmieniu ustawy z dnia 17-go maja 1926 r., ogłoszonej w Dz. Ust. Śl. Nr. 17 poz. 30).

Podejmuję się niniejszem zadania zdać sobie sprawę, na czem te trudności polegają. W tym celu przedewszystkiem stwierdzam, co jest zresztą wszystkim wiadomo, że pojęcie „opłaty“ (artykuł 19—22) różni się zasadniczo od pojęcia „dopłaty“— „specjalnej dopłaty“ jak mówi ustawa (artykuł 23—24).

I.

Artykuł 19-ty mówi o tem, że Związki Komunalne **winny** pobierać opłaty za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego, zaś **mogą** je pobierać za czynności i poświadczenia urzędowe organów komunalnych.

Artykuł 19-ty jest odpowiednikiem, nieco zmodyfikowanym, §-fu 4-go niemieckiej ustawy o daninach komunalnych z dnia 14 lipca 1893. § 4-ty różni się od zastępującego go obecnie artykulu 19-go tylko tem, iż zasadniczo przepisywał, że gminy **mogą** opłaty pobierać, zaś winny pobierać tylko wtedy, jeśli wyrównanie kosztów utrzymania zakładu, lub urządzenia nie nastąpi przez pobór dopłat lub przez odpowiednie stopniowanie podatków komunalnych.

Skoro przepisy ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych względem „opłat“ odpowiadają na ogół pojęciu opłat §-fu 4-go niemieckiej ustawy o daninach komunalnych, przeto, przypuszczam, dotychczasowe orzecznictwo może nam być drogowskazem przy stosowaniu obecnie obowiązujących przepisów o opłatach.

Przesłanką pobierania opłat jest **używanie** urządzeń lub zakładów. Używanie musi być **rzeczywiste,** bo inaczej nie byłoby używaniem, a opłat nie można zasadzać na **możliwości** używania (zob. orzeczenie O. V. G. **20** 56; **31** 53; **44** 164; **45** 96). Rozumując po myśli tych orzeczeń, okazuje się, że § 19-ty rozporządzenia wykonawczego z dnia 7-go czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Śl. Nr. 14 poz. 56) pojęcie „opłat“ odmiennie wykłada, przepisując, że „opłaty . . . . . winny być wymierzane według istotnej miary używania . . . ., w braku zaś możności ścisłego ustalenia według **prawdopodobnej miary używania“**, przepisując dalej, że „w szczególności opłaty drogowe od wozu mogą być wymierzane według ilości sił mechanicznych i t. d.“

Wymierzając opłaty drogowe od wozu według ilości sił mechanicznych byłyby gminy **formalnie w porządku,** boć rozporządzenie wykonawcze jest nasamprzód miarodajnym przepisem proceduralnym. Powstaje jednak pytanie, czy wymiar w ten sposób opłat drogowych czyni zadość dawniej ustalonemu wymogowi **rzeczywistości** używania. Temu wymogowi zadość uczynić można jedynie np., pociągając do opłat każdego przejeżdżającego wozem ulicami, za każdorazowe używanie drogi. Takie ściąganie opłat jest wręcz nieuchwytne. A poprzestawanie na ściąganiu opłat od właścicicli powozów w danej gminie zamieszkałych, naruszyłoby jaskarwo wymóg sprawiedliwości. Chociażby się wychodziło z punktu widzenia, że wymogowi sprawiedliwości stanie się zadość, gdy wszystkie gminy bez wyjątku ściągać będą opłaty od zamieszkałych u nich właścicieli powozów, że więc nikt nie ujdzie wymiarowi opłaty, to natenczas byłoby to zawsze jeszcze „ustaleniem opłat według prawdopodobnej miary używania“, a takie ustalenie opłat byłoby sprzeczne z orzecznictwem wyż cytowanem.

Niewiadomo, czy można twierdzić, że to orzecznictwo stało się bezprzedmiotowe z uwagi na pozytywnie odmienne ujęcie pojęcia „używania“ **w rozporządzeniu wykonawczem** z 7 czerwca 1924 r. Ta okoliczność wymaga źródłowego wyjaśnienia. Sądząc z brzmienia artykułu 22-go ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych możnaby przypuszczać, że **ustawodawca** nie zamierzał zmodyfikować pojęcia opłat jako takiego, znanego z niemieckiej ustawy o daninach komunalnych.

Stwierdzam dalszą odrębność pojęcia „opłat“ w przeciwstawieniu do dawniejszego pojęcia. Podczas gdy bowiem dawniej pobór opłat był zawisły od poboru **dopłat**, to zn., że gminy nie mogły szukać pokrycia przez ściąganie opłat, gdy koszta utrzymywania zakładu zdołano pokryć dopłatami,— to obecnie w myśl §-fu 20-go rozporządzenia wykonawczego z dnia 7-go czerwca 1924 r. uiszczenie opłat nie wyklucza obowiązku uiszczenia dopłat. Czyli obecnie stawia się jedno pojęcie niezawisłe obok drugiego. Jeśli tak jest, jak można przypuszczać, iż art. 23 ustęp 1-szy ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, traktujący o dopłatach, jest intencjonalnym odpowiednikiem §-fu 9-go niemieckiej ustawy o daninach komunalnych, natenczas pobór opłat w zupełnej niezależności od dopłat stanowiłby pewnego rodzaju podwójne opodatkowanie.

Brzmienie rozporządzenia wykonawczego jest pozytywne, jego stosowanie byłoby więc a priori legalne. Zarazem mogłoby jednak być zaprzeczeniem zasady ogólno-podatkowej o niedopuszczal-

ności podwójnego opodatkowania. Przy oparciu na tej zasadzie wydaje się, iż ustawodawca, konstruując art. 19-ty, toku myśli nie dociągnął, nie dodawszy, że Związki Komunalne winny pobierać opłaty dopiero, „o ile wyrównanie wydatków utrzymania zakładu nie nastąpi przez pobór **dopłat**." Wszak Związek Komunalny przy wymiarze opłat a szczególnie przy ustaleniu wysokości opłat musi koniecznie oprzeć się o jakieś znane liczby. Tych liczb będzie mógł sobie dostarczyć tylko, jeśli trzymać się będzie zasady, że opłaty w istocie swej przeznaczone są na **uzupełniające** pokrycie wydatków utrzymania, poprzednio nie mogących być pokrytych dopłatami lub podatkami.

Przepis artykułu 21-go o zaliczkach na opłaty jest naogół pożyteczną inowacją.

II.

Artykuł 23-ci (o opłatach) jest odpowiednikiem §-fu 9-go ustawy o daninach komunalnych. Stosowanie i tego przepisu sprawia gminom wiele trudności a często okazuje się niemożliwem. Nasamprzód pragnę podnieść, że pod dopłatami (na co już samo wyrażenie wskazuje), rozumie się **częściowy** udział pewnej kategorji obywateli w kosztach, gminie urość mających lub urosłych. Pobór dopłat na **całkowite** pokrycie kosztów jest niemożliwe. Dopłaty pobiera się za to, że pewnej kategorji obywateli (ustawa wymienia właścicieli nieruchomości, przedsiębiorców przemysłowych i handlowych) urządzenia i zakłady przynoszą szczególne korzyści gospodarcze lub udogodnienia.

Dopłaty różnią się od opłat podwójnie:

1) pod dopłatami rozumie się udział **jednorazowy,** jakkolwiek uiszczany może być ratami, zaś opłaty ściąga się bieżąco i za każdorazowe używanie zakładu lub urządzenia;

2) dopłaty ściąga się, chociażby ci, na których się dopłaty nakłada, z zakładów i urządzeń nie korzystali. Decyduje wyłącznie sprawdzian „korzyści gospodarczych lub udogodnień".

Jeżeli zatem nie wchodzą w rachubę szczególne korzyści gospodarcze **dla właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców przemysłowych i handlowych**, natenczas dopłaty nie mogą być pobierane. W takim wypadku wydatki pokrywane być mogą tylko z dochodów ogólno-budżetowych i z opłat za używanie. Nie można pobierać dopłat od wszystkich kategorji obywateli.

W dobie teraźniejszej gminy są zainteresowane kwestją rozbudowy ulic i zagadnieniem, czy koszta rozbudowy ulic mogą być rozłożone na adjacentów drogą poboru dopłat. Rozpatrując to zagadnienie trzeba rozróżnić między drogami nowo mającemi być założonemi a ulicami istniejącemi, które się przebrukowywuje. Co do pierwszych nie wymierza się dopłat w myśl § 23 ustawy o finansach komunalnych, lecz można je pobierać na mocy statutu miejscowego, uchwalonego na zasadzie § 15 ustawy o linjach regulacyjnych, co do ulic drugich winno się pobierać dopłaty w myśl art. 23. A ponieważ dopłaty pobiera się nietylko od adjacentów danej ulicy, ale, jak ustawa postanawia, od właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców przemysłowych i handlowych, **którym urządzenia przynoszą szczególne korzyści i udogodnienia,** przeto dopłaty na pokrycie kosztów przebrukowania rozłożone być mogą, zdaniem mojem, nawet na nieadjacentów, bo i na kupców i handlowców, choćby niezamieszkałych lub nieprowadzących interesu w danej ulicy, byleby stwierdzonem było, że przebrukowanie przynosi im korzyści i udogodnienia.

Ponieważ z zasady utrzymywanie sieci ulic przedstawia się jako urządzenie jednolite, ogólne, (o ile chodzi o utrzymywanie, wypływające z obowiązku gminy), przeto naruszyłaby gmina wymóg sprawiedliwości, gdyby w myśl art. 23-go pociągnęła do opłat właścicieli nieruchomości i t. d. z powodu kosztów **pojedyńczej,** pewnej tylko, ulicy, np. zależnie od sentymentu członków rady gminnej, i gdyby nad ściąganiem dopłat na pokrycie kosztów remontu reszty ulic przeszła do porządku dziennego. Dlatego w myśl licznych orzeczeń O. V. G. należy dać gwarancję przez wydanie odpowiedniego statutu miejscowego, że także przy regulacji reszty ulic, słowem przy regulacji wszystkich ulic, nastąpi pobór dopłat. Statut taki winien generalnie uregulować sprawę finansowania systemu dopłat regulacji ulic i przewidzieć, że w pojedyńczym wypadku konkretnego uregulowania ulicy postąpi się formalnie w myśl przepisów art. 23-go. Takie statutowe ustalenie winno wszakże wykluczyć z ogólnej sieci ulic takie ulice, które podpadają pod § 15-ty ustawy o linjach regulacyjnych (ulice nowe), a winno je zaliczać do ogólnej sieci po upływie okresu 5-cio letniego względnie krótszego, o którym mówi § 15 ustawy o linjach regulacyjnych.

Po tej ogólnikowej wykładni o znaczeniu dopłat przechodzę do opisania trudności, zachodzących przy stosowaniu praktycznem artykułu 23-go ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Według niemieckiej ustawy o daninach komunalnych ściąganie dopłat należało do swobodnej oceny gminy a obowiązek do poboru dopłat ciążył na gminach dopiero, gdy koszta zakładów lub urządzeń inaczej wypadało pokryć z podatków. Ani artykuł 23-ci ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, ani rozporządzenie wykonawcze z dnia 6 czerwca 1924 r. tak sprawy nie traktują, bo mówią **z góry** o obowiązku gminy do ściągania dopłat. Obowiązek ten według litery prawa przedstawia się bardzo łatwy do wykonania. Mam jednak obawę, czy w wykonaniu tego obowiązku nie kryje się zakapturzone podwójne opodatkowanie, zwłaszcza w wypadkach gmin za-

sobnych. Wiadomo przecież, że dawniej ustrój finansowy gmin był zbudowany na rozumowaniu, że wydatki gmin są podstawą ściągania dochodów, a więc wysokość podatków zależała do wysokości wydatków i musiała być dokładnie z góry określona i ustalona. Teraz jest odwrotnie, gminy wiedzą, jakie ich czekają rozchody, lecz nie wiedzą, co im się dostanie z podatków. To też, gdy dawniej gminy postanowiły założyć jakiś zakład dobra publicznego, to miały możność wykazania się co do joty każdemu, że podatki uchwalone idą wyłącznie na administrację bieżącą i że dopłaty muszą być tak a tak wysokie. Dziś to jest niepodobieństwem, bo gminy nie wiedzą, jakie kwoty podatkowe Kasy Skarbowe im przyślą. Jeśli jakiej gminie przypadnie niespodzianie dużo podatków, będzie je mogła inwestować na zakłady i urządzenia dobra publicznego. Wtedy atoli, jakże wywiązać się z „obowiązku" pobierania dopłat; ma się przecież świadomość, że inwestycje są zapłacone, bardzo możliwe nawet przez podatników, którym zakłady i urządzenia absolutnie żadnej korzyści nie przynoszą! Przy obecnym systemie podatkowym **całość** podatników uiszcza, nie wiedząc o tem i mimowolnie, dopłaty w formie podatków, a artykuł 23-ci przecież każe ściągać dopłaty **przed podatkami.** To jest sytuacja paradoksalna. Pobór dopłat **obowiązkowy, nieuwarunkowany stosunkiem do podatków**, byłby typowym przykładem zakapturzonego podwójnego opodatkowania.

Rzecz dziwna, że w ten sposób pożytek z artykułu 23-go, niepopełniajac podwójnego opodatkowania, mogłyby mieć tylko gminy ubogie, które z podatków bieżących nigdy końca z końcem związać nie mogą, lub tylko gminy, których nadwyżki z podatków bieżących nie są zdolne pokryć wydatków na założenie i utrzymanie zakładów i urządzeń. Mogą one bowiem wykazać, że istnieje różnica między nadwyżką podatków a kosztami założenia urządzenia i mogą tę różnicę do pewnej ustalić się mającej wysokości wyrównać drogą dopłat. Będzie to jednak możliwe dopiero post factum, a nigdy z góry, jak to dawniej było, t. zn. nigdy równocześnie przy rozpoczęciu budowy urządzenia, gdyż nie mogą przedtem wiedzieć, czy ściąganie dopłat będzie usprawiedliwione względnie jakie w ciągu roku okażą się nadwyżki podatkowe, mogące uzbytecznić wymiar dopłat. Widać z tego z drugiej strony, że i gminy niezasobne, jeśliby postępowały w myśl powyższych kryterjów o podwójnem opodatkowaniu, **względną** tylko miałyby korzyść z artykułu 23-go, bo inwestować mogłyby nasamprzód, **jedynie, zaciągając pożyczki.** Zaś gminy wielkie, właśnie te, dla których dopłaty mają naczelne znaczenie, nie mogłyby nigdy pobierać dopłat, ponieważ wykazują poważne nadwyżki podatkowe.

Na wzór dawniejszych przepisów, ale w stosunku odwrotnym, traktuje § 20-ty rozporządzenia wykonawczego z dnia 7-go czerwca 1924 r., chociaż nie jasno, tylko wypadki „remontu" urządzeń (na wzór dawniejszych przepisów o tyle, o ile chodzi o wykazanie wzajemnego stosunku pokrycia wydatków z innych źródeł dochodowych do opłat). W stosunku odwrotnym dlatego, że na pokrycie kosztów remontu należy dać pierwszeństwo innym **źródłom dochodu,** podczas gdy dawniej pierwszeństwo należało się **dopłatom;** nie jasno traktuje § 20 rozporządzenia wykonawczego wydatki remontu dlatego, że odróżnia „remont" szkół, mostów, dróg i t. p. od „utrzymania i konserwacji tych urządzeń", nie określiwszy granicy, gdzie kończy się remont, a gdzie rozpoczyna się „utrzymanie i konserwacja".

Wynika z tego, że żadna gmina nie da sobie rady, kiedy ściągać dopłaty na remont. Nadto, **od kogo** dopłaty na remont, np. szkół, ściąga? W myśl art. 23-go tylko od właścicieli nieruchomości i t. p., którym urządzenia przynoszą szczególne korzyści.

Nie jasnem jest jeszcze przepis ustępu 3-go §-fu 20-go rozporządzenia wykonawczego. Należałoby wyjaśnić, czy i jaki wpływ ma komisja powołana do połowy z grona płatników dopłaty, na rozkład sum, dokonać się mającego przez Zarząd gminy.

W jakiej mierze artykuł 23-ci o finansach komunalnych gminy **obowiązuje,** o tem świadczy ujęcie ustępu 3-go tego artykułu. Mianowicie dopiero na mocy uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, mogą gminy uwolnić się od tego obowiązku. Zatem jedno z dwojga: albo obowiązek się spełni, nie wchodząc zupełnie w wyż omówione przeciwności, albo, nie chcąc się narazić na zarzut niedopilnowania obowiązku, przeprowadzi się uchwałę w myśl ustępu 3-go artykułu 23-go. Cóż, kiedy jedno i drugie okazać się może niewłaściwe, drugie szczególnie dlatego, że żaden naczelnik gminy nie może być tak przewidujący, aby z przekonaniem mógł pozbyć się atutu do pobierania dopłat, bo nie może wiedzieć, czy dochody podatkowe pozwolą mu zrezygnować z dopłat.

Reasumując można być zdania, że sprawy opłat i dopłat w **szacie przepisu teraźniejszego,** nie są scharmonizowane z reformowanym ustrojem podatkowym, oraz uznać można za właściwe, że gminy zajmują stanowisko niezdecydowane, czekając na realną nowelizację przepisu.

Pod koniec pragnę dodać, iż przymiotnik „specjalne" w nagłówku części II ustawy o finansach komunalnych i w nagłówku do art. 23-go wydaje się najzupełniej zbyteczny.

J. Br.

Druk. J. Eichborn, Katowice.